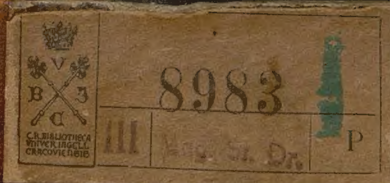



V
B
J
C
8983

GŁOS

TADEUSZA SZYMONA BONCZA SKARZYNSKIEGO

Skarbnika i Posła Ziemi Łomżyńskiey, na Sessyi Seymowey Dnia 3. Mśca Lipca 1793. Ru w Grodnie MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Moy Miłościwy!

Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany!

Nie próżno Miłościwy Królu, umysły i serca Nasze naywyższą trwogą zaięte, wzdrygały się samego Deputacyi Imienia, gdy w jey widokach, już to z doświadczenia w Ru 1775. skutkow, już to z zapowiedzianych w N tach Nam podanych do traktowania obiektow, nic p myślnego dla Oyczyzny, lecz wszystko do jey nieszczęścia i zguby śrzodkuie.—Te przeczucia Nasze nie były bez fundamentow rzetelnych, gdy tym czasem Głos Waszey Królewskiey M ści Pana Mego Miłościwego zapewniaiący Nas jak nayuroczyściey, iż Proiekt w zamiarze żądaney proiective Deputacyi troskliwość wszelką zaspokoić, i determinacyą Naszą w Nocie odpowiedney pod dniem 23. Czerwca względem niemożności odstąpienia Kraiow Naszych, tym mocniey wesprzeć może, schylił nas nie do zezwolenia wprawdzie na Deputacyą żądaną, lecz do zalecenia JWW. Pieczętarzom napisania Proiektu.

Jeżeli kiedy w podobnych okolicznościach traktowanie mogło bydź szkodliwym Narodowi naszemu, tedy wedle widoku mego teraznieysze, grobem onego stanie się, gdy go przedsiębierzemy, w tym czasie, w którym wszelkie stosunki obrótow politycznych przed wiadomością naszą zakryte, stawiaią Nas w postaci niewiadomych, a przeto zawsze bliższych upadku.

Y toć to jest Nayiaśnieysze Stany, co w ogulności do wystawy przyszłych Deputacyi skutkow należy, które tym mocnieyszéy wymagaią przezorności, im w większéy nas zostawuią obawie.

A gdy nieuchronnym dla Nas wypadkiem Proiekt Instrukcyi decydować przychodzi, tu iest punkt, gdzie troskliwość nasza miłością Oyczyzny zaięta; wszelkich użyć powinna śrzodkow, ku

powszechnemu dobru, tu jest Epoka szczęścia lub nieszczęścia naszego, tu jest moment, w którym, albo na wdzięczność wspôł-Ziomkow i póżney potomności zasłużyć możemy, albo hańbą okryci, płacz i narzekanie z sobą wyniesem.

W pośrzod bojaźni, która mi zawsze towarzyszyć będzie, i nadziei, do ktôrey nie wiele znayduię pobudek, drżącą ręką biorąc przed się Proiekt Instrukcyi, oddaię winny szacunek i poważenie tey pracy, która niemogła być kierowana, tylko miłością Oyczyzny, oddaię uwielbienie Twôrcom jey, jako Godnym Naszego Narodu Ministrom; Lecz Nayiaśnieysze Stany, bym nie obraził przekonania moiego, bym nie zamilczał co czuię, ośmielam się myśli moie podać, i oneż Waszemu poruczyć wyrokowi, a to tak w ogulności co do podanego Proiektu, jako-też w szczegulności co do zawieraiących się w nim punktow.

Gdy Projekt Instrukcyi biorę w ogulności, znayduię w nim wszelką i nieograniczoną moc nadaną Osobom wyznaczyć się mianym, czynieniania i traktowania definitivè wszystkiego, co nie tylko z dobrem moiey Oyczyzny zgodzić się nie może, lecz oraz niedosięga tych zamiarow, ktôre w zaleceniu Naszym są nadto widoczne, wszakże napisaliśmy w Zaleceniu — Że końcem porozumienia się w interessach Naszych z Nayiaś: Dworem Petersburskim, zlecamy WW. Pieczętarzom, ułożyć Proiekt do Deputacyi Proiectivè żądaney — A gdy tak jest, wynika zatym ta nieomylna prawda, że Proiekt jako skutek tego zalecenia, nie mógł nadać mocy nieograniczoney Osobom wyznaczyć się mianym do czynienia, lecz powinien był przepisać Prawidła do porozumienia się, nie zaś do finalnego Interessów traktowania. Porozumienie się bowiem nie może być, tylko jak zwierciadłem dla Władzy Prawodawczey Interessow Narodu, oraz obmyślenia śrzodkow do ich ułatwienia w czynności wszelkiey referenter do Seymu. Oddanie zaś mocy nieograniczoney czynienia, Osobom do tego użytym, wystawia słuszną obawę przyszłych niebespiecznych nadto dla Oyczyzny wypadkow; jaśniey môwię: Deputacya w takim rodzaiu, iak jest opisana projektem JWW. Pieczętarzy, byłaby więcey iak Seymem, maiąca wszystko bez ograniczenia w ręku, Seym zaś stałby się niemą i nieużyteczną machyną, niemaiącą nic do działania, prôcz powinności zatwierdzenia tego, côby było Deputacyi dziełem, nie mogąc nawet uskarżyć się na jey złe, jeźliby były czynności.

Mamyż więc losy ogôlne Narodu oddać w ręce kilku lub kilkanastu Osobom?—Mamyż się na nich ze wszystkim spuścić?—Niebaczni na to, że acz nie wcześnie tego żałować możem?—Zaiste Nayiaśnieysze Stany! jużby było po Naszey Oyczyznie, powracaiąc do zacisza Domow naszych, zamiast pożądaney wdzięczności, która tylko całą dla Nas zostanie nadgrodą, zastalibyśmy płacz i narzekanie wspôł-Ziomkow naszych, słusznie o tak grubą strofuiących Nas pomyłkę.

Widzę ja Nayiaś: Stany przy końcu proiektu tego wzmiankę o referencyi do Stanow, lecz wolałbym jey nie widzieć; ta bowiem wzmianka referencyi stosuie się tylko widocznie do punktu, ktôrym moc i władza Deputacyi do niemożności odstąpie-

nia

nia Kraiow naszych jest określona, lecz bynaymniey niestosuie się do innych poprzedniczych punktow, które do nieograniczoney Delegowanym zostawione woli.—Mówiłem, wolałbym takowey referencyi nie widzieć; tłómaczę: bo gdy Rzplta przez odpowiednią Notę swoią oświadczyła, że nie tylko super basi Cessyi, ale nawet possibilitatis do Cessyi Kraiow i Prowincyi swoich iako ślubem przysięgi obowiązana, traktować nie może; tak oczywiście wynika, że napisawszy w Instrukcyi, iż w obiekcie Cessyi Kraiow Deputacya bez referencyi do Seymu czynić nie może, jest jedno, co cofać początkowe Noty wyrazy, jest jedno, co przyznawać Seymowi możność depełnienia takowego czynu, mówię, któryby czernił Narodowy Charakter, gdy tym czasem z naturalnéy wynika konwikcyi, że obiekt takowy władzę Seymu przechodzi, a tym bardziey władzę Deputacyi, która tak ważnego punktu, ani z referencyą do Seymu, ani bez referencyi tknąć się nie powinna.—

Biorąc zaś w szczególności Projekt Instrukcyi, na pierwszym oka moiego zwrócie, żadnego punktu nie widzę polecaiącego staranek, ile bydź może nayusilnieyszy ku odzyskaniu im mediate nam zabranych Prowincyi; nie zlecić tego to nayistotnieyszego celu, jest jedno, co tacitè oddzielać te członki, które odwiecznym spoione ogniwem, oddzielnemi bydź nigdy nie mogą, a pozwalaiąc tacitè na to, nie jestże jedno, co chybiać powinności dla nas nayistotnieyszéy?— Co zawodzić Naród w téy ufności, jakiey się po nas spodziewał?— Może to bydź, (czego ubroń Boże) że tak pięknemu zamiarowi naszemu nie odpowie pożądany skutek, z tym wszystkim chęć nasza stanie się dowodem tey o dobro Narodu troskliwości, która od nas nie jest oddzielną, tym więcey gdy nam desperować nie należy, aby wielkomyślność i wspaniałość Nayiaśnieyszéy Imperatorowéy w dowod litości nad nami do usilnych starunków i prożb naszych w tey mierze przychylić się nie miała.—Obok punktu takiego położony bydź winien punkt niemożność naszą w ustąpieniu Kraiow tłómaczący, tego natura rzeczy, tego dobro powszechne wyciąga, aby przez traktowanie póżnieyszych punktów nie ubliżyć temu obiektowi, który jest dla Nas nayistotnieyszym; opis onego bydź winien w nayczystszych wyrazach, aby obojętność jakażkolwiek w tłómaczeniu słów i stylu Dyplomatycznego, nie stała się powodem pod jakim bądź pretextem ięcia się tey to (że rzekę) nietykalnéy rzeczy.—

Wyrazy pierwszego na czele Instrukcyi punktu zastanawiaiąc moią uwagę, nie mogą niewzbudzić troskliwości moiey, gdy w nim widzę nadaną moc i władzę nieograniczoną, nietylko do zawarcia Traktatu i związku wieczystego, ale nawet do wcielenia Narodu naszego, a jaśniey mówiąc, do przemiany Narodu naszego w Prowincyą Państwu Rossyiskiemu podległą.— Im mniey wiadomy wagi Polityczney, im mniey świadomy Dyplomatycznego stylu, tym troskliwość moia słusznieysza, która jeżeliby była mylna co do stosunku rzeczy dzisieyszych, nie zupełnie może odemnie obiętych, mylna atoli bydź nie może w zamiarze chęci moich szczerych i prawdziwych dla moiey Oyczyzny.—

Między zawarciem Traktatu i Aliansu wiecznego, a wcieleniem się Narodu do Narodu, wielką znayduię różnicę, pierwsze w widoczném oddzielności Narodu, byłoby poruczeniem opiece Potężney ręki Wielkiey Monarchini z przyięciem za to obowiązku pomocy, jaka do sił, i możności naszéy stosowaćby się mogła, drugie nie może bydź jak tylko stania się z Narodu oddzielnego Prowincyą podległą.

Przeistoczenie takowe Narodu, jeżliby kiedy za potrzebne uznane bydź mogło, możeż bydź nayprzód bez odezwy szczególniey-széy w téy mierze do Narodu, który Nam tego nie zlecił? Możeż bydź poruczone kilku lub kilkunastu osobom w mocy nieograniczonéy do udziałania? A to nawet bez pewnych w téy mierze położonych warunków, stosuiących się już to do szczegulnych Przywilejów Tronu, już ogulnych Narodu, których ia przecież w Proiekcie Instrukcyi JWW. Pieczętarzy nie widzę? Nie wyszłożby to na jedno, że choć przysięgliśmy i oświadczyliśmy przez odpowiednie Noty żadnéy części Kraiu nie oddać, my przez ten sposob, nie część, ale cały Narod oddalibyśmy?

Drżę Miłościwy Królu! na wyrazy tego to punktu, ile razy ważność materyi tak delikatnéy w nim umieszczonéy, obok władzy nieograniczenie nadanéy, położyć mi przyidzie, a ztąd moiey dopełniam powinności, gdy wewnętrzne moie przekonanie tłómacząc, nie mogę Proiekt Instrukcyi przyznać za dobry.—

Pozwolenie zawarcia handlownego Traktatu w nieograniczonéy rozciągłości, wedle mniemania moiego przyięte być nie może, gdy potrzeba zawarcia takowego Traktatu, a bardziey przysposobienia przez Deputacyą do Niego warunków, mieć się koniecznie powinno referenter do Traktatów Naszych dawniey zawartych, w którymby zachodząca odmiany jakiey potrzeba, Stanom przełożona; i dopiero za słuszną osądzona była. Wyrazy reparacyi Drog i Kanałów, bez opisu, od kąd one zaczynać się maią, w moim widoku stawiaią smutny obraz Demarkacyi Granic Naszych, bo jeżeli Deputacyi pod tytułem robienia Kanału, będzie wolno położyć pewny Punkt onego, w którym się z ścianą Rossyi styka, więc położenie takowe Punktu, byłoby cichym położeniem Granicy międzytemi Państwami; a zatym co Deputacyi w Punkcie ostatecznym Instrukcyi jest zabronione, w tym zupełnie być pozwolone widzę.

Teć to widoki, ktore wyiawiłem powyżev, były mi pobudką do położenia niektórych uwag obok Proiektu Instrukcyi; lecz gdy te szczęśliwym dotrafem w żadnéy prawie essencyonalnéy rzeczy od Proiektu przez JW. Gołyńskiego Czerniechowskiego podanego nie różnią się, nadto znayduię się szczęśliwym, że całkowicie za tymże Proiektem zdanie i przekonanie moie skłaniam. Dodatek tegoż JW. Czerniechowskiego względem zapraszania do konferencyi Ministra Dworu Wiedeńskiego, jako niemoże być, tylko skutkiem życzliwych dla Narodu chęci, tak o przyięcie onego z mieysca moiego upraszam. Odmiana, niejaka w tym dodatku, którą wedle moiego widoku uczynić

mi

mi ſię zdało, jako rzeczy tamże zawartéy bynaymniey nieuymuiąca, nie ubliża bynaymniey Dziełu JW. Kollegi, który ſpodziewam ſię, iż na takową odmianę chętnie zezwoli, a ta jeſt w takim opisie: „ Gdy cel i zamiar JPP. Deputowanych, ten „ jeſt nayiſtotnieyſzy, aby odięte od Rzpltey immediatè Pro„ wincye powrócone zoſtały, z tym oſtrzeżeniem, iż ciż JPP. „ Deputowani ſuper basi ceſsyi et poſsibilitatis nawet do ceſ„ syi Kraiow i Prowincyi naſzych mocy żadnéy do czynienia „ udzielonéy nie maią, przeto końcem ſkutecznieyſzego w ob„ iektach im poleconych porozumienia ſię, na fundamencie Tra„ ktatów wiernie od Rzpltey Nayjaśnieyſzemu Cesarzowi „ Rzymſkiemu dochowanych, JPP. Deputowani do Konferen„ cyi ſwych zapraſzać będą JP. Miniſtra Dworu Wiedeńſkie„ go. „

A gdy z przekonania moiego Proiekt Inſtrukcyi z zalecenia udziałany, nie zaſpokaiaiącym moią troſkliwość widzę, gdy opisv onego i władzą nieograniczenie nadana, mogłyby nie przyiemne dla Oyczyzny ſprowadzić ſkutki, więc jeſtem przeciwko niemu.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy! Jeżeli ſzczęśliwość Narodu, nayſłodſzą dla ſerca Pańſkiego ſtaie ſię pociechą, tu jeſt moment, byś jey naywyżſzą ſwą przezornością doſtrzegał; w materyi, którą traktuiem. Krok jeden chybiony, ſtać ſię może dla Nas upadkiem, tym ſmutnieyſzym, że iuż nie powetowanym. Przypatrz ſię Miłościwy Królu świetności tey Korony, jaka jey teraz byłaby różnica od tey, którą wolny Narod ſkronie Twe uwieńczył. Zmiana okoliczności, poſtawa tak krytyczna Narodu Naſzego, pewny jeſtem, że przez nikogo Tobie Miłościwy Królu przypisana nie będzie, zna doſtatecznie Naród życzliwe Króla ſwoiego chęci, które przecież dla zawiſtnych losow nigdy być ſkutecznemi nie mogły.

Lecz Królu Nayjaśnieyſzy! tu jeſt Plac, na którym ſtanowſzy przy ſtałości raz powziętéy i tylolicznie oświadczonéy determinacyi, maſz okazać światu tę niewątpliwą prawdę, że nieſzczęścia, którym zagrożeni jeſteśmy, w naymnieyſzéy części nie ſtałeś ſię przyczyną? Tu jeſt moment, w którym mimo zawiſtne losów zdarzenia, dzielność przedſięwzięcia Twego Królu Miłościwy pokażeſz, gdy w tym wſzyſtkim, co nieoddzielną jeſt powinnością naſzą, przodkować nam będzieſz. Królu Miłościwy! wſpomagay i proſtuy zdania i umyſły naſze, ku dobru Oyczyzny, oświecay, gdziebyśmy przez niedoſkonałość, i nieobięcie rzeczy, w właściwym znaczeniu, od celu raz powziętego chybiali. Dopełniſz przez to Miłościwy Królu Twe życzliwe dla Narodu chęci, którego Oycem jeſteś, w podobieńſtwie dopełnionych owego Rządcy Okrętu powinności, który Nawę ſwą w wnętrznościach Morza widząc tonącą, wprzód wſzyſtkich pod jego okiem i rządem będących, końcem ich ratunku na Łodkę wſadziwſzy, ſam naoſtatku dopiero na nią wſtępuie.





